

# dzakob, szkolne koleżanki (ft. uki, obi)

widzę ludzi, z którymi pewnie nigdy nie porozmawiam  
jak mam cele gonić, skoro na coś się obrażam  
znów coś mam z tyłu głowy, obok strach zawodowy  
tylko plany by się położyć, kurde nie odrobię zadań  
pragnę tylko ciszy, gdy co drugi źle mi życzy  
moro dawaj nowe bity, olewam statystyki  
jadę sam pociągiem, nie odzywam mordy  
przez muzykę ciągle, Kuba raczej wolny  
nie ściągały spodni dupy po koncertach  
kuba ciągle skromny, sobie sukcesy zmniejsza  
kłamałam jak piłem wódkę, ogarniałem się pojutrze  
a pustą butelkę rzucałem o ścianę  
moje życie tak po krótko mi mówiło, że ja sukces  
no a sam na końcu witałem poranek  
chodzę po szkole jak cień  
bo w dupie mają wszystkie uczennice  
może nie mówię im część, ale obchodzi mnie życie  
żadna gwiazda jest ze mnie  
pyknie milion wyświetleń  
będą słuchać mnie częściej  
góra weźmie na setkę  
kończę rok w wielkim stylu, w przyszłym podpisze papier  
przyszło moje 5 minut – teraz czuję się jak raper

nóż do gardła przyłoż, zrobię soje i tak  
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank  
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas  
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas  
nóż do gardła przyłoż, zrobię soje i tak  
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank  
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas  
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas

(zwrotka uki)

nóż do gardła przyłoż, zrobię soje i tak  
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank  
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas  
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas  
nóż do gardła przyłoż, zrobię soje i tak  
za pieniądze z rap gry, kupię kiedyś własny bank  
przyszłościowe myśli dobijają mnie bo czas  
jest największym wrogiem tego, co teraz właśnie łączy nas